

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. *
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWIEZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Dr. K. Bacía

mieszka obecnie w Warszawie ulica
Filtrowa 30 m. 21. 3-2

Przez oświecony lud do wolności i wielkiej Polski.

Założyciele obozu narodowego w Polsce przed 40 laty wytknęli sobie dokładny plan dla zorganizowania narodu do walki o zjednoczoną i niepodległą Polskę.

Tym, którzy po upadku powstania 1863 roku głosili brak wiary, a chcieli prace społeczeństwa skierować tylko na drogę pracy gospodarczej, organizacja narodowców z Popławskim, Dmowskim na czele, przeciwstawiła program organizowania narodu do walki o zjednoczoną, niepodległą Polskę. Z wielkiej wiary zrodził się stały czyn narodowy. Całą Polskę zasiano tajnymi kołami narodowemi.

Rozpoczęła się także praca nad uświadamianiem ludu na Śląsku, który przeszło 600 lat temu odpadł od Polski. Stowarzyszenia polskie i gazeta skupiły coraz większe szeregi ludu polskiego i w potyczkach z Niemcami przy wyborach do Sejmu i parlamentu niemieckiego robotnik polski odnosił zwycięstwo. W ten sposób ćwiczył się i wyrabiał się żołnierz polskiej sprawy na Śląsku. Zorganizowany i uświadomiony lud śląski zadał w roku 1921 ostateczny cios odwiecznemu wrogowi i zdobył swą krwią ofiarną wielki obszar Śląska dla Polski.

W Poznańskim i na Pomorzu całą pracę oświatową i gospodarczą, zażartą walkę o duszę i ziemię polską, prowadzili także przez szeregi lat narodowcy. Stała walka z niemczyzną na froncie zachodnim, dobrze organizowana i przygotowana przez szeregi lat, zrodziła czyn wielki, bo wybuch powstania wielkopolskiego w grudniu 1918 w Poznaniu. Niemcy, przerażeni zdecydowaną wolą gospodarowania Polaków na starej piastowskiej ziemi, zaczęli tłumnie opuszczać Poznańskie, a później Pomorze. Uciekali skąd przyszli, a warsztaty pracy i majątki przechodziły w ręce polskie. Temu to należy przypisać, że dziś w miastach Wielkopolski mieszka przeważnie ludność polska. Żydów naro-

dowcy przepędzili z miast zachodnich przed wojną, tworząc własne warsztaty pracy, a Niemców — po zwycięstwie w r. 1919.

Praca nad zorganizowaniem narodu polskiego nie ograniczała się tylko do ziem zachodnich, jakkolwiek tam, w walce z odwiecznym i bezwzględny wrogiem, musiała być prowadzona z największym wysiłkiem. Sztab narodowców nakreślił sobie na szereg lat przed wielką wojną wyraźne granice przyszłej Polski, w której zorganizowany i doświadczony naród powinien być gospodarzem.

Rozwinięto wytężoną pracę oświatową koło Lwowa i Tarnopola, na Podlasiu, Chełmszczyźnie i ziemi Wileńskiej. Narodowcy przeprowadzali zwycięskie walki z hajdamaczną i wzmacniali stale żywioł polski na ziemi Czerwieńskiej i w jej stolicy Lwowie, organizowali do zażartej walki z prawosławiem unitów na Podlasiu, a lud ziemi Wileńskiej w tajnych kółkach tak przygotowali, że on potężną piersią wołał w r. 1921 o zjednoczenie ziemi Wileńskiej z Polską.

Z tego przeglądu prac narodowców przed wojną widać jasno, że oni właśnie nakreśliли sobie obraz nowej, wyzwolonej z kajdan niewoli Polski, i stałą pracą wśród ludu Polskę budowali.

Roman Dmowski na naradach ze Sprzymierzonymi w Wersalu, kiedy walczył twardo o granice Polski, mógł, jako wódz narodowców, sięgać po owoce pracy swoich przyjaciół politycznych. Za odbudowaniem Polski przemawiało nie tylko to, że największa zbrodnia rozbiorów Polski powinna być naprawiona, że naród swemi ofiarami krwi stwierdzał, iż nie uzna jarzma niewoli. Jeszcze wymowniej przemawiało to, że nie garstka patryjotów polskich, ale lud Śląski, Kaszubi z nad morza, twardzi Pomorzanie i Wielkopolanie, uparte Podlasiaki, chłop z Kongresówki, który walczył w r. 1905 z rządem o język polski w szkole i gminie, a jednak Niemcom podczas wojny rekruta przeciw Francji nie dał, wierny zawsze Polsce Lwów, zasiana ludem polskim Ziemia Wileńska, gdzie panuje Polska Królowa, co świeci w Ostrej Bramie, — wołali: chcemy zjednoczonej, niepodległej Polski. Lud polski, organizowany przez szeregi lat, wśród prześladowania i przeszkód przez narodowców na wszystkich ziemiach, był tu najsilniejszą podstawą dla Dmowskiego do walki o granice Polski.

Ta wielka, ofiarna, przez szereg lat prowadzona praca wśród ludu, oświatowa i gospodarcza, jest najlepszą metryką narodowców, że byli oni szcze-

rymi przyjaciółmi ludu, a przez oświecony lud prowadzili Polskę ku wolności.

Prawdę tą należy przypomnieć tembardziej, że po wojnie powstał szereg stronnictw chłopskich, co wiele obiecują, schlebiają, lud polski rozbijając, z czego Polska i lud mają poważną szkodę.

Narodowcy dalej w wolnej Polsce pracują w towarzystwach oświatowych, rolniczych, a w Sejmie polskim posłowie narodowi.

Walczą oni o panowanie prawa i sprawiedliwości, o dobrą Konstytucję, o należne prawa Kościoła w katolickiej Polsce, o nawiązanie ścisłego programu ze Stolicą Apostolską, o zbliżanie się do Francji, Włoch, Rumunii i Czech, aby mieć przyjaciół przeciw wrogom, potępiają niepotrzebną wyprawę na Kijów, a następnie organizują armję ochotniczą do walki z najazdem bolszewickim, o zamiar spadającej marki na stały złoty, o sprawiedliwe rozłożenie podatków, o zrównoważony budżet państwa i samorządów, o podniesienie polskich warsztatów pracy, a przede wszystkim rolnictwa.

Nie chłopskie stronnictwa, które przeważnie popierają socjalistów, a ci zawsze i wszędzie lekkomyślnie gospodarują i niszczą przede wszystkim rolników, ale jedynie narodowcy, którzy walce lewicowej klas przeciwstawiają jedność narodu, mogą zapewnić rozwój gospodarczy Polski. Jedynie narodowcy dobrze to rozumieją, że Polska, jako kraj przeważnie rolniczy, musi papierać podniesienie wytwórczości i dochodów w rolnictwie. Narodowcy w Sejmie występowali i występują przeciw takiej gospodarce rządu, która przez rozmaite nakazy i cła niszczył zarobek rolników. Zniżka cen zboża nie dawała tańszego chleba w mieście, a niszczy zarobek rolnika. Biedny rolnik w Polsce, ten największy odbiorca towarów przemysłowych w mieście, sprowadza nędzę rzemieślnika i robotnika. Narodowcy stanowczo potępiają i przeciw temu najostrej występowali w Sejmie, że w zeszłym roku rząd sprowadzał za drogie pieniądze zboże z Niemiec, naszego nie wypuścił zagranicę, porobił zapasy zboża, które się popsuly i na wiele milionów jest straty. Taka gospodarka, popierana właśnie przez socjali-

stów i lewicę, doprowadziła do tego, że na przednówku rolnik nie może sprzedać swego zboża, albo musi je sprzedawać za bezcen.

Wbrew temu, co głoszą fałszywi przyjaciele ludu, co się pięknie ludowcami nazywają, jedynie narodowcy, gdyby większość narodu stanęła przy nich, wiedzą jak Ojczyznę budować, aby była ona poważana przez obcych i dobrze gospodarowaną.

O tej rzetelnej pracy narodowców przed wojną i po wojnie należy sobie przypomnieć, właśnie teraz, kiedy święcić będziemy 10 lecie powrotu Polski do rodziny wolnych narodów. Czas najwyższy nawrócić z rozstajnych błędnych dróg. Żadne krakania wrogów nie zagłuszą tej wielkiej, stałej, ofiarnej pracy narodowców na pożytek Polski. Praca ta jest najlepszą metryką pochodzenia narodowców. Powstali oni po to, aby lud polski oświecić i dla służby Ojczyzny zaprawić. Tylko z tak wiernymi przyjaciółmi ludu można lepsze jutro, potęgę i sławę dla Polski fundować i lepszą dolę dla siebie wywalczyć.

O tej prawdzie niech lud polski pamięta.

K. Wierczak.

Czem można przyczynić się do podniesienia kultury na wsi.

Był czas podczas okupacji niemieckiej, że wieś wydawała się szczęśliwszą od miasta. Straszliwa nędza i głód w miastach wywoływały zazdrość w stosunku do „szczęśliwych wieśniaków” którzy mieli co jeść. Dziś jednak, kiedy ta męka ludności miejskiej się skończyła, gdy nawet najuboższe sfery zamieszkujące wielkie miasta, świadomie—dzięki swej organizacji, dążą do poprawy egzystencji, wieś pozostała w tyle. Przykro patrzeć dziś na nędzę ludności wiejskiej, która niejednokrotnie wypływa nie z istotnej biedy, lecz z braku umiejętności radzenia sobie.

Indywidualne, odosobnione życie rodzin wieśniaczych wywołuje ten karygodny zanik wszelkich potrzeb kulturalnych, co w rezultacie odbija się w

Regiony naturalne Łowicza.

Nie sądzić państwo że region jest jakimś czemś co potrzebuje wielkich terenów, aby mogły się rozwinąć jakieś specjalne cechy i właściwości, wyróżniające ten obszar od innych sąsiednich. Nie. W naszym drogim Łowiczu, w jego granicach miejskich można wydzielić szereg regionów i regioników których cechy są tak charakterystyczne, że gdyby mnie prowadzono lub wieziono z zawiązanymi oczami przez miasto, po pewnych zapachach, aromatach, woniach, dźwiękach, głosach, szelestach potykaniu się, wykręcaniu nóg, wstrząsach resorów i t. p. wrażeniach umysłowych napewno bym zgadywał bez błędu w jakim „ulicznym regionie” Łowicza się znajduję.

Postaram się w kilku słowach scharakteryzować niektóre „regiony”, a może dostarczę ciekawych przyczynków dla organizatorów wystawy regionalnej, i miłośników regionalizmu.

Region I okolice dworca Łowicz. Dzielnice tę charakteryzuje przede wszystkim tendencja gospodarczo-rozwojowa np. powstanie przed paru laty tartaku, rozbudowa fabryki garnków, powiększenie wytwórni kafli, budowa pocztowej stacji wzmacniakowej, lecz obok tych dodatnich cech, występuje też wyraźnie zakamieniały konserwatyzm, lekceważenie strony estetycznej miasta i kompletna, drwiny z na-

kazu władz i głosów publicznych. Dowody? Wystarczy jeden: kamienica Nr. 17 przy ul. 3-go Maja.

Region II ul. Zduńska. Po za specjalnem obliczem „etnograficznym” jakie ta dzielnica posiada, w trakcie tegorocznego odnawiania domów, mieszkańcy tego regionu postanowili reklamować przed światem barwność wzniosłości łowickich na murach swych domów. Każdy dom inaczej wygląda po lewej, inaczej po prawej stronie bramy. Całość ulicy dobitnie świadczy o braku gustu mieszkańców, a częściowo o słabym wglądzie w sprawę estetyki miasta przez czynniki powołane. Druga cecha, niezbyt pochlebna dla mieszkańców to znaki i godła reklamowe, które mogą stanowić prawdziwą ozdobę miasta, jak obrazy i malowidła ozdoby mieszkania. Jak one wyglądają i jaką się odznaczają ortografją!! Przytoczę pierwszy z brzegu: na kawalku nierówno wyciętej blachy wymalowano buty, jakich żaden człowiek, gdyby tak istotnie wyglądały wytwory majstra na nogi wciągnąłby nie zdołał a koronę wszystkiego stanowi napis: pszyjmuie obstalonki i reperacie J. Jaśński.

Podobnych szyldów bez liku.

Nie będę już mówił o aromatach, uderzających z bram i sklepików. Nie trzeba mieć specjalnie czulego zmysłu powonienia by poczuć brud i stęchliznę w sklepach, wylewane wprost na ulicę eksperymenty i t. p. parmeńsko-fiolkowe wonie zmieszane z aromatem „smakowitych”, wystawionych na kurz uliczny ciastek, lodów i t. p. specjalów z licznych „cuklerni”.

niesłuchanie ujemnym stopniu na zdrowiu wieśniaków i ich pokoleń.

Trzeba wnieść w życie wiejskie światło wzajemnego współzycia, idei samopocy i współpracy. Najwłaściwszym środkiem, któryby nauczył ludność wiejską, jak sobie wzajemnie pomagać, jak podnosić swój dobrobyt i kulturę, jest spółdzielczość.

Zrozumieli to działacze wiejscy i wzięli się do krzewienia spółdzielczości na wsi i można z radością stwierdzić, że już dużo działów spółdzielczości wprowadzili, jak spółdzielnie rolnicze, jajczarsko-mleczarskie, wspólnego zakupu maszyn do uprawy roli i t. p.

To jednak nie wszystko. By życie wiejskie nawskroś przeobrazić, należy w wysokim stopniu rozwinąć spółdzielczość spożywców.

Sklep spółdzielczy winien znajdować się w każdej wsi, nie tylko w miasteczku, jak to przeważnie dotychczas ma miejsce. Istnienie takiego sklepu bowiem ma oprócz korzyści materialnych, wysoce wychowawcze znaczenie.

Gdy zważymy, że do spółdzielni spożywców wstąpi codziennie gospodyni, gospodarz, chłopak czy dziewczyna, że znajdzie tam pismo spółdzielcze, a może nawet inny tygodnik, czy dziennik. że od sprzedawcy, który siłą rzeczy musi być od nich bardziej wykształcony, dowiedzą się czegoś ciekawego, a pożytecznego, gdy nauczą się przez udział w Zarządzie, Radzie Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej kulturalno-oświatowej rządzić funduszem społecznym i myśleć społecznie, gdy wreszcie, że ten fundusz społeczny wnieśie w ich życie zmiany na lepsze staną się istotnymi spółdzielcami, a zatem tym czynnikiem, który życie na wsi przeobrazi do gruntu.

Zainteresowanie spółdzielczością wiejskiej kobiety wyszłoby z korzyścią dla niej samej, nikt bowiem tak bardzo, jak ona i jej małe dziecko nie potrzebuje pomocy społecznej. Wieś prawie nie wie o istnieniu przedszkoli dla małych dzieci, o poradni dla niemowląt i matek karmiących, a nikt chyba nie będzie negował potrzeby tych instytucji.

Wiemy o tem dobrze, że niejedna matka musi zamknąć swoje małeństwo w izbie, a sama pójść

w pole kopać, sadzić i żąć. A ileż to dzieci bledych, wynędzniałych i rachitycznych widzimy w wiejskich izbach. Któż tej biedzie zaradzi? Samorząd, gmina? Te czynią, co mogą w swoim zakresie, lecz każdy los swój winien brać w swoje ręce. Po co nadwyżki i to grube, zostawiać niesumiennym pośrednikom w miasteczku, którym oplaci się z końca świata przyjechać na jarmark by sprzedać chłopu buty, czapkę, kapotę, czy wreszcie bułkę białego chleba, którego niema w chalupie, albo zafarbowanych trucizną cukierków dla dzieci. Czy wiejska kobieta, kupiwszy perkaliku na sukienkę dla dziecka czy dla siebie, nie jest niepewna, że towar ten przepłaciła. Wprawdzie zapłaciła tylko połowę tego, co zacenil jej mądry kupiec, ale kto wie, czy materiał ten nie jest wart akurat, ćwierć tego, co kupiec zacenil? Toć te wszystkie pieniądze, zostawiane jako zarobek kupcom w czasie jarmarków możnaby zostawić we własnej spółdzielni spożywców, które wróciłyby do kupującego lub zostały przelane na fundusz społeczny, za który możnaby utrzymać wychowawczynię, która zaopiekowałaby się drobnymi dziećmi, lub też kupić partję tranu dla bledych skrofolicznych dzieci.

Możnaby tu wliczyć ogromną liczbę potrzeb, którym należałoby koniecznie na wsi zaradzić, a na które środki daloby się uzyskać z funduszy społecznych, zebranych z nadwyżek przy zakupach we własnej spółdzielni.

Spółdzielczość jednak nie spełni swej roli, jeżeli wszyscy się nią nie zainteresują, a przedewszystkiem kobiety. One to powołane są do tego, by przez spółdzielczość poprawiać, a nawet przeobrażać własne swe życie i im najbliższych.

Tu wdzięczne pole do pracy mają nauczycielki ludowe, które winny ze szczytnymi zadaniami spółdzielczości zaznajamiać mieszkające we wsi gospodynie i młodzież, kończącą szkoły powszechne, lub uczęszczającą na kursy wieczorowe. Pomoc w te pracy znajdują w Wydziale Społeczno-Wychowawczym przy Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie, który zawsze gotów jest służyć wszelkimi instrukcjami i odpowiednią literaturą spółdzielczą.

J. Świecicka.

A porządek, czystość ścian, podłóg, urządzeń sklepowych, estetyka „wystaw”!!

Jak widzimy cech regionalnych nie brak tej dzielnicy. Regjony III i IV Rynki „reprezentacyjne” im Kościuszki i im. Kilińskiego. Tumany kurzu wzbijają się co środa i sobota wysoko ku niebu (czyszczenie miasta) i dlatego tylko podobno miasto nasze nie leży na szlaku komunikacji samolotowej Warszawa—Poznań, że lotnicy nauczeni przykrem doświadczeniem (kilkakrotne przymusowe lądowanie płatowców na łąkach Kostki wskutek zaproszenia lotnikom oczu) wolą omijać Łowicz. (Krające czasem nad miastem maszyny przyjeżdżają badać czy wyżej opisane przeszkody komunikacyjne, ku utrapieniu polskich Ikarów istnieją nadal).

Założonemi na tych placach kwietnikami nikt z mieszkańców nie opiekuje się pozostawiając czynność polewania roślin niebiosom i szczekającym czworonogom. Poco zieleń i kwiaty? Na Zduńskiej kwietników na chodnikach niema, róże tam nie pachną, a jednak ludzie też tam żyją.

Czyż to nie swoiste doprawdy cechy regionalne?

Regjonalna umiejętność gospodarki znajduje swój wyraz w turniach rozkopanych chodników, wawozach zaśmieconych ścieków ulicznych, wilczych dołach jezdni...

I wszystko to w przeddzień wystawy regionalnej, jubileuszu straży i t. p. okoliczności, które ściągają będą licznych przyjezdnych do naszego grodu.

O innych regjonach miejskich innym razem.

Argus.

Nikt cię nie kochał?!

Nikt cię nie kochał?.. pójdz w moje ramiona...

W ciszę ukojeń otulę twą skroń,

Już słaby płomień życia we mnie kona...

Ach, jaka dobra twa pieściwa dłoń.

Nikt cię nie kochał? Ach, czemuż nie wczora

Mej puste chaty przestąpiłaś próg,

Czemu dopiero aż w dni mych wczora

Przywiódl cię do mnie nieznamy Bóg?

Nikt cię nie kochał? Już się myśli mącą

Nieznana, tajna ściele mi się dal...

Złóż czyste dłonie na mą pierś stygnącą...

Cicho... już nie płacz...

Ach, jak mi cię żal...

Zbigniew.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,

Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

ś. p. STANISŁAWA HENRYKA

SARJUSZ-WILKOSZEWSKIEGO

a w szczególności wielebnemu ks. Prałatowi Stępowskiemu, ks. ks. prefektom Zawadzkiemu i Kuplickiemu, ks. ks. Wikarjuszom Kolegaty, p. burmistrzowi Drzewieckiemu, Radzie, Zarządowi i pracownikom Magistratu m. Łowicza; Radzie, Zarządowi i Pracownikom Banku Ziemi Łowickiej, Sokołom, p. Dyrektorowi i wychowankom Seminarjum Nauczycielskiego, wiel. Siostram Bernardynkom, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam życzliwość w naszej boleści, składamy z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać”

Zona i syn.

Pożegnanie.

Wielce Szanowni i Przesacni Obywatele miasta Łowicza.

Opuszczając na zawsze Łowicz i Polskę kochaną dnia 18 b. m. udajemy się do Brazylii, (południowa Ameryka) na wezwanie naszych Braci Rodaków, by tam zająć się wychowaniem młodzieży w duchu miłości wiary naszej św. i Ojczyzny drogiej.

Przeto Wam przesacni obywatele wyrażamy Naszą wielką wdzięczność, za okazywaną nam życzliwość i pomoc w potrzebie.

Pamięć i wdzięczność nasza dla Was Szanowni Obywatele nigdy nie zaginie, a w modłach naszych polecać będziemy Bogu tych, którzy żyją i tych którzy już do wieczności przeszli.

Niechaj Bóg wszystkim stokrotnie nagrodzi!

*Matka Alojza O. S. Fr. przełożona
Siostra Róża O. S. Fr.*

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Bazylego Wielk. B. W. D. K.
Sobota Wita, Modesta i Krescencji
Niedziela Benona i Julitty
Poniedziałek Innocentego M. Adolfa B.
Wtorek Marka i Marcelina M. m.
Środa Gerwazego i Protazego M. m.
Czwartek Sylwerjusza P. M., Florentyny.
Wschód słońca 3.14. Zachód 8.01.

Miejscowa.

— **Uroczystość w tutejszem Gimnazjum Męskim.** Dnia 9 czerwca r. b. Gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego obchodziło uroczyste 10 lecie upaństwowienia. W obchodzie, oprócz licznie zgromadzonych Łowiczan i przedstawicieli władz, wojska i duchowieństwa, wzięli udział b. wychowankowie gimnazjum i dawnej Szkoły Realnej, przybyli na uroczystość z Warszawy i innych miast Polski.

Podczas akademii wręczono świadectwa dojrzałości panom: Bartczakowi Janowi, Ceimerowi Robertowi Karolowi, Dąbowskiemu Ickowi Uszerowi, Dołężalowi Franciszkowi Stanisławowi, Dorobie Piotrowi, Fijałkowskiemu Tomaszowi, Gałajowi Julianowi, Jaśniewskiemu Janowi, Klimkowskiemu Władysławowi,

wowi, Kopercie Bronisławowi Sewerynowi, Kucharkowi Zygmuntovi, Kutermankiewiczowi Mieczysławowi, Lendzionowi Stefanowi Józefowi, Miziolkowi Stanisławowi, Sokołowskiemu Władysławowi, Szejnfajnowi Lwu Owsejowi, Wróblewskiemu Janowi, Zulmie Czesławowi Eugenjuszowi.

— **Przedstawienie szkoły powszechnej Nr. 2 w dniu 4/VI.** Bez żadnej przesady rzecz można, że widzowie wypełnionej po brzegi sali Kina Wojskowego z prawdziwą przyjemnością a nawet zdziwieniem obserwowali starannie wyreżysowane dwie komedyjki: „Baśń Jagienki” i „Zaczarowane jabłuszko” ze śpiewami i tańcami fantazyjnymi.

Gra uczennic szkoły № 2 wykazała inteligencję, zrozumienie myśli przewodniej, poprawną dykcję, swobodę w ruchach i wdzięk w popisach tanecznych. Dobór barwnych kostiumów dopełniał całości i dawał nader mile wrażenie dla oka.

W przerwie między komedijkami ubawiły widzów tańce: polka z figurami nader udatnie obmyślonemi oraz tańce murzyniatek w oryginalnych kostiumach, pływających swobodnie w różnorodnie skombinowanych figurach.

W bardzo miłych i żywych pieśniach chór trygłosowy wykazał poczucie rytmu i dynamiki.

Takie wyniki mogą dać nie tylko chwilowe trudności, wywołane potrzebą, lecz dłuższy okres pracy wychowawczej i prawdziwa dbałość o rozwój intelektualny duszy dziecka w szkole powszechnej, zapelnionej elementem z najniższych warstw społecznych.

Wyrabianie poczucia artyzmu i umiłowania pieśni jest bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym, gdyż odkrywa on przed wiekiem dziecięcym piękno życia, zwycięstwo dobra i dążności do szlachetnych rozrywek, bez których życie byłoby szarem pasmem dni bez słońca.

Kierownictwu szkoły Nr. 2 w osobie p. Góreckiej, pp. Sewerynowej i Czarneckiej, które okazały pomysłowość precyzyjnie artystyczną, a także zespołowi nauczycielskiemu za prace przygotowawcze należy się uznanie.

Kierownictwo i wychowawczynie dowiodły, że strona kulturalna szkoły stoi na wysokim poziomie.

Zdziwiło tylko widzów brak orkiestry którejkolwiek pokrewnej instytucji, a tak często lubimy mówić o współpracy i wzajemnem dopełnianiu się.

— **Uwaga!** W dniu otwarcia Wystawy Regionalnej ukaza się „Wiadomości Łowickie”. Redaktorem i wydawcą tego pismka jest znany humorysta łowicki p. Jan Wegner, stud. filozofji.

— **Z zabawy harcerskiej.** W dniu 26 ym maja r. b. odbyła się zabawa harcerska na błoniach przy koszarach Piłsudskiego. Zabawa przyniosła w przychodzie zł. 735.30, w rozchodzie zł. 172.27, czysty dochód zł. 563.03, sumę tę przeznacza się na obozy letnie dla harcerzy.

Wszystkim którzy czynnym udziałem przyczynili się do powodzenia zabawy, jak i Dowództwu 10 pp. za udzielenie terenu, składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa.

— **Kino „Eos”.** Wyświetla w dniach 15 i 16 czerwca r. b. arcydzieło filmowe „Igrzysko Namiętności”. Jest to dramat w 12 aktach w którym czaruje w roli szatańskiej gwiazda ekranu Dolores del Rio.

— **Kino wojskowe** w dniach 15, 16 i 17 czerwca; wyświetla film „Nadkobieta”. Jest to wielki dramat kobiety bezdzietnej. Problem małżeństwa i macierzyństwa. Film wytwórni angielskiej.

Policyjna.

Sprawozdanie za czas od dn. 2 do 8/VI 1929 r. Dnia 7^{VI} rb, o godz. 18-tej na 75 klm. od Warszawy, na szosie Warszawskiej, naprzeciwko wsi Zabostów Duży gminy Kompina samochód ciężarowy № 22172 Warszawskiego akcyjnego Towarzystwa Dróg Dojazdowych prowadzony przez kierowcę Kwapińskiego Stanisława najechał na jadącego wozem Brzozowskiego Marcina, mieszkańca wsi Ostrowiec gminy Kompina pow. Łowickiego, któremu zabił na miejscu konia i uszkodził wóz. Jadący na wozie Brzozowski oraz jego żona odnieśli lekkie obrażenia cieleśne.

W nocy z dnia 8 na 9 b. m. dokonano kradzieży słoniny na sumę 800 zł. na szkodę Oraczewskiego Antoniego zam. w Łyszkowicach. Złodzieje spłoszeni porzucili towar, który w całości doręczono poszkodowanemu.

Prócz powyższego zanotowano 11 drobnych kradzieży z których 9 zostało wykryte oraz spisano doniesień: za znieważenie policjanta w czasie służby 1, za zakłócenie spokoju publicznego 9, za opilstwo 6, podrobienie dokumentów 1, za przywłaszczenie 2, za pobieranie nadmiernych cen za wyroby masarskie 2, za potajemny handel wódką i wyrobami tytoniowymi 2 i za przekroczenie przepisów sanitarnych, handlowych i drogowych 157 doniesień.

Z kraju.

— **Strajk na wyższych uczelniach we Lwowie.** Młodzież akademicka we Lwowie ogłosiła w tych dniach strajk z powodu ekscesów młodzieży żydowskiej na procesję katolicką w dzień Bożego Ciała.

Czelność ze strony żydów jest niezrozumiałą, tembardziej że prócz sympatji i tolerancji których od wieków żydzi doznawali w Polsce, żadna krzywda ich niespotkała.

Gazety lwowskie donoszą, że sprawcami sprowokowania procesji Bożego Ciała są uczniowie i uczennice żydowskiego gimnazjum z klasy VI oddziału a i b.

— **Drugi list pasterski biskupów lwowskich.** W tych dniach biskupi lwowscy ogłosili list pasterski, który wzywa młodzież akademicką do zaniechania wszelkich demonstracji.

— **We Lwowie.** Donoszą ze Lwowa, że dnia 8 czerwca r. b. odbyła się tam wielka procesja po ulicach miasta, która trwała 4 godziny, a brało w niej udział 25,000 ludzi. Procesję prowadzili arcybiskupi lwowscy. Nabożeństwo odprawił ks. arcyb. Teodorowicz, a kazanie wygłosił, rektor zakładu O. O. Jezuitów w Chyrowie ks. Tron.

— **z- 27 wycieczek do kraju—Polski.** Ministerstwo spraw zagranicznych zostało powiadomione, iż wciągu miesiąca czerwca i lipca przybędzie do Polski 27 wycieczek.

— **z- Nowe monety polskie.** Donoszą z Belgji, że mennica królewska w Brukseli wykonała dla rządu polskiego 5 milionów monet srebrnych 5-złotówek, które w niedługim czasie będą wysłane do Warszawy.

— **z- Burze i grady w Polsce.** Obecnie ustalono, że silne burze deszczowe połączone z gradem zniszczyły w powiecie włoszczowskim, woj. kieleckie zasiewy rolne w następującym miejscach: w Nowej Wsi (gm. Słupia) — na szkodę 61 rolników, w Różnicy — na szkodę 78 rolników, i w Raszkowie — 51 rolników. Ogólne straty wynoszą 360,000 złotych.

— **z- Ś. p. Kazimierz Stabrowski.** W tych dniach malarstwo polskie poniosło wielką stratę przez nagłą śmierć znanego i cenionego artysty malarza Kazimierza Stabrowskiego.

Zmarły był założycielem i dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Do grona jego uczennic należała nauczycielka rysunków w miejscowym gimnazjum żeńskim obecnie już nieżyjąca ś. p. Natalja Strąkówna znana powszechnie w naszym mieście.

— **z- Zamach na pociąg pod Żyrardowem.** Pamiędzy Żyrardowem a Jaktorowem niewyśledzeni dotąd zbrodniarze położyli w poprzek toru szynę kolejową długości 12 metrów, od której w czasie jazdy została uszkodzona lokomotywa pociągu towarowego.

— **z- Przeciw nadmiernym wymiarom podatkowym.** W tych dniach przybyła do Warszawy delegacja centrali drobnych kupców chrześcijan i związku rzemieślników żydowskich oraz związków gospodarczych dla omówienia spraw związanych z nadmiernym obciążeniem podatkowym.

— **z- Oblania kwasem siarczanem w kościele.** W tych dniach mechanik Marjan Salonka, lat 23 (Ogrodowa 60 w Warszawie) brał ślub z 18-letnią Seweryną Dąbrowską zamieszkałą w tym samym domu. Do orszaku ślubnego przystąpiła Leokadja Mierzejewska ze szklanką napelnioną płynem gryzącym i bluźnęła zawartość jej na młodych. Młodzi oboje zostali poparzeni.

— **z- Obrona ludności przed wojną chemiczną.** „Monitorze Polskim” ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o utworzeniu Komitetu narodowego przygotowania obrony i ratownictwa ludności przed wojną chemiczną.

W skład Komitetu wejdą przedstawiciele Czerwonego Krzyża, Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, ogólnopanstwowego Związku kas chorych, oraz delegacji ministerstwa spraw wojskowych, wewnętrznych, skarbu, oświaty, przemysłu i handlu, robót publicznych, komunikacji, oraz pracy i opieki społecznej.

Ze świata.

— **o- Pożar miasteczka** Gazety angielskie donoszą, że miasteczko Cranberry w północnej Manitobie zostało doszczętnie spalone przez pożar. Przeszło 1000 mieszkańców spędza noc pod gołym niebem.

— **o- Pijane sowiety.** Donoszą z Bolszewji, że w ubiegłym roku wypito tam 516 milionów litrów wódki i 836 milionów litrów samogonki. Z powyższego widać, że pijaństwo rozszerzyło się w Bolszewji w niebywały sposób.

— **o- Zniesienie prawa wolności wyznania w Rosji.** Rząd bolszewicki ogłosił nowe prawo mocą którego znosi paragrafy prawa wolności wszystkim religjom, a oddaje monopol nauczania wiary w ręce ateistów (ludzi bez wiary).

-o- **Aresztowani dygnitarze sowiecy w Chinach.** Donoszą z Mandżurji, że rosyjski konsul generalny w Mukdenie, wicekonsul w Charbinie i dyrektor kolei wschodnio-chińskiej Rosjanin, zostali aresztowani w ubiegłą niedzielę w pociągu nocnym przez wojskową eskortę pociągu i zostali przekazani władzom chińskim.

-o- **Kto rządzi Bolszewją.** Pan Stefan Lauzanne, pisze o Bolszewji, że istnieje w niej zaledwie nielki procent prawdziwych zwolenników rządów komunistycznych, które rządzą nią już dwanaście lat, choć ją zrujnowały materialnie i moralnie zgubiły. Ta rządząca klika składa się z kilkunastu tysięcy obalamuconych półglówków. Reszta nienawidzi rządów bolszewickich, a jednak rządy te trwają nadal.

-o- **Ford otwiera w Rosji swą Samochodnię.** Inżynierowie zakładów Forda wyjechali już do Bolszewji. Do czasu wybudowania fabryki zapotrzebowanie Bolszewji będzie zaspakajane przez wóz samochodów.

W ciągu czterech lat w zakładach Forda Bolszewja obiecuje zakupić za 30 milionów dolarów samochodów. Takie wieści podają gazety bolszewickie.

-o- **Proces niewinnie straconego Jakubowskiego.** W tych dniach proboszcz katolicki Bracke zeznał wstrząsający przebieg ostatniej nocy przed straceniem Jakubowskiego, którego po pożegnaniu z nim, wypchnięto z celi więziennej, następnie związane mu ręce na plecach i poprowadzono do szafatu.

-o- **Echa masakry w Opolu.** Gazety niemieckie donoszą, że dnia 4 czerwca r. b. w Opolu odbyła się rozprawa o zakłócenie spokoju publicznego przeciwko 7 członkom partji Hitlera i trzem członkom Jungstahlhelmu, którzy rzucali bomby cuchnące w teatrze w Opolu.

Sąd po naradzie skazał wszystkich oskarżonych po 2 tygodnie więzienia, a jednego tylko na trzy tygodnie więzienia.

-o- **Wielka powódź w Mezopotamji.** Gazety angielskie donoszą, że miasto Irak nawiedziła wielka powódź przez wylew Tygrysu i Eufratu. W powodzi tej zginęło i postradało życie parę tysięcy ludzi. Z wody wystają tylko domy i wieżyczki zatopionych meczetów oraz miejscowości.

-o- **Kara śmierci za zamach.** Donoszą z Kowna, że student Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Waldemerasa. Sąd wojenny skazał Wasiliusa na śmierć.

-o- **Niemcy o powszechnej wystawie.** Gazety niemieckie piszą z wielkim niezadowoleniem o wystawie w Poznaniu, nazywając ją wystawą czysto polską, a z ironją bluffem dla tego tylko, że oni w niej udziału nie biorą.

-o- **Bohater.** Na liście nagrodzonych za bohaterstwo przez „Carnegie Foundation” znajduje się w tym roku nazwisko robotnika polskiego, Józefa Bernarka, który uratował trzech ludzi podczas pożaru zbiornika gazowego w Wayndotte, w stanie Michigan. Bednarek stale zamieszkuje w Pittsburgu (Ameryka).

-o- **Powrót polskiej pielgrzymki z Ziemi św.** Dnia 12 b. m. powróciła do kraju pielgrzymka polska z Ziemi Świętej, w której brało udział 96 osób z całej Polski. Pielgrzymi zwiedzili: Budapeszt, Białogród, Ateny, Kair, Memfis, Heljopolis, Matarjeh, Piramidy, Luksor, Karnak, i Ziemię Sw.

-o- **Proces cyganów.** Donoszą z Czech, że dnia 22 maja rozpoczął się w Koszycach (Słowacja) wielki proces przeciwko bandzie cyganów, którzy popełnili liczne morderstwa i ludożerstwo.

-o- **Otwarcie wystawy w Barcelonie.** Donoszą z Barcelony (Hiszpanja), że dnia 20 maja r. b. przy salwach z dział okrętowych nastąpiło tam otwarcie wystawy powszechnej.

-o- **Płonący pociąg na torze kolejowym.** Donoszą z Rumuńji, że w pobliżu stacji Temessi, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło 4 osoby, a dwóch kolejarzy zostało zabitych, a trzech jest śmiertelnie rannych.

-o- **Konfiskata dzwonów w Bolszewji.** Rząd bolszewicki ogłosił na Ukrainie konfiskatę wszystkich dzwonów cerkiewnych, z czego powstało wielkie niezadowolenie w narodzie.

-o- **Amanullah ciekł do Indji.** Donoszą z Afganistanu, że król Amanullah dnia 25 maja przybył w towarzystwie królowej Suraji i swego brata Inajallaha do miejscowości Tschaman w Indjach w pobliżu granicy afgańskiej i oddał się pod opiekę rządu angielskiego.

-o- **Amanullah... wraca do Europy.** Donoszą z Londynu, że były król Afganistanu Amanullah ma zamiar udać się do Bombaju, gdzie wsiądzie na najbliższy okręt i odpłynie do Europy.

-o- **Wojna domowa w Afganistanie.** Donoszą z Afganistanu o zaszłych krwawych walkach (pomiędzy tamtejszemi szczepami. Walki te były toczone z wielkiem okrucieństwem. Amanullah podobno zupełnie został osaczony przez zwycięskie wojska Kabibullaha. Anglicy mniemają, że jest ostateczna już klęska Amanullaha.

Ofiary.

Na 50-letni Jubileusz Straży Pożarnej.

Łowicki Związek Ziemian 100 zł.

Podziękowanie.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy przez łaskawe złożenie fantów lub gotówki dali możność urządzenia loterii fantowej i osiągnięcia stąd funduszu na cel kolonji letnich dla niezamożnych uczniów, Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Gimn. męskiem im. ks. J. Poniatowskiego niniejszem składa serdecze podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe:

Dochód z loterii w dniu 9/V 29 r.	. 500 zł.
dobrowolne ofiary	. 351 zł. 28 gr.
Razem	. 651 zł. 28 gr.
Rozchód	. 79 zł. 16 gr.
Pozostało	. 572 zł. 12 gr.

Dzień Nauczycielstwa.

Moralna wartość człowieka, cywilizacja chrześcijańska i kultura narodowa rodzi się, wzrasta, rozwija i potęguje w domu rodzinnym, w kościele, w izbie szkolnej, a wreszcie w uniwersyteckiej auli. Ani matka sama, bez kapłana, ani nauczyciel bez matki nie wychowują, nie wykształcają równomiernie i wszechstronnie dobrego człowieka, prawego obywatela, dzielnego Polaka.

Jest wśród naszego społeczeństwa pewien stan i zawód ciężko bardzo i z wielką zasługą dla narodu pracujący, choć jego praca jest bardzo mało znana, pomimo, że bez niego ani rodzina, ani sam Kościół nie mógłby spełnić swego wychowawczego zadania, a tą klasą są liczne szeregi nauczycielstwa.

Od profesora uniwersyteckiego aż do nieznanego nauczycielki w zapadłej polskiej wiosce—to wszyscy ukryci pracownicy nad wychowaniem i ukształceniem narodu, po większej części cisi, nieznanani, — którzy nie otrzymują odznaczeń, których nazwiska pozostają na krótki jedynie czas w pamięci samej młodzieży,

tak często lekkomyślnej, powierzchownej i niewyrobionej jeszcze; stąd ci wielcy pracownicy za swe poświęcenie i trudy tak rzadko widzą objawy uznania i dowody wdzięczności.

Tym zasłużonym współpracownikom i pomocnikom w kształceniu i wychowaniu narodu należy się na pierwszym miejscu uznanie i wdzięczność od rodziców i od całego społeczeństwa, bo na całość urobienia serca, duszy, woli i umysłu dziecka i młodzieńca, a stąd charakteru narodu, składa się wielka mozolna praca profesora nauczyciela i nauczycielki.

Otóż pragniemy zwrócić uwagę całego polskiego społeczeństwa na ten nasz tak zasłużony stan nauczycielski, który w ciągu wiekowej niewoli z tak wielkim zaparciem się siebie, a niekiedy nawet wśród udręki i prześladowania, uratował duszę narodu. Pamiętajmy, że szkoła to nie same mury, lecz serca, umysły i charaktery nauczycielstwa.

Jako środek do tego celu proponujemy, aby w tym roku d. 20 października, w niedzielę w dniu św. Jana Kantego, urządzić

Dzień Nauczycielstwa.

Niech w tym dniu komitety rodzicielskie i całe inteligentne polskie społeczeństwo w każdym większym środowisku urządzi rano na intencję nauczycielskiego stanu nabożeństwo, a następnie w miarę miejscowych sił wieczorki i akademje z odczytami, śpiewem, deklamacjami i t. d. ku uczczeniu nauczycielskiej pracy.

Do tego należy wciągnąć jak najliczniej samą młodzież, dając jej okazję do splacenia długu wdzięczności swym wychowawcom i nauczycielom. Serca młodzieży, jej dobra wola i ofiarność będą miały do objawów szlachetnej rywalizacji i wzniesienia się wyżej, a przede wszystkim do głębszego zrozumienia ideałów tego wielkiego i niezmiernie ważnego dla Ojczyzny nauczycielskiego zawodu.

Za Związek Chyrowiaków
Inż. Adam Ebenberger,
prezes.

Jak słuchać komunikatów meteorologicznych.

Stacje radiowe polskie nadają kilka razy dziennie komunikaty meteorologiczne. Są to wiadomości bardzo ważne dla rolników. pozwalają bowiem przewidzieć w przybliżeniu pogodę na dzień następny, oraz zorientować się w czynnościach gospodarskich w związku z nadchodzącą zmianą pogody.

Dla uproszczenia nadawania komunikatów meteorologicznych Polska została podzielona na 7. okręgów: I-Srodkowy, II. Zachodni, III. Północno-Zachodni, IV. Północno-Wschodni, V. Wschodni, VI. Południowo-Wschodni i VII. Południowo - Zachodni.

Ponieważ nie każdy słuchacz radja wie, w jakim okręgu mieszka, podajemy do wiadomości naszych czytelników tabelkę powiatów, zawartych w każdym z 7-miu okręgów meteorologicznych.

Okręg I. Srodkowy, powiaty: Biała, Bielsk, Błonie, Brzeziny, Ciechanów, Garwolin, Gostynin, Grójec, Iłża, Janów Lubelski, Kielce, Kozienice, Końskie, Kolno, Konstantynów, Krasnystaw, Kutno, Lipno, Lubartów, Lublin, Łomża, Łódź, Łuków, Łask, Łęczyca, Łowicz, Mława, Maków, Mińsk Maz., Opoczno, Ostrów, Ostrołęka, Piotrków, Puławy, Przasnysz, Płock, Płońsk, Pultusk, Rawa, Radzyń, Radom, Radomsk, Rypin, Radzymiń, Sierpno, Sokołów, Sochaczew, Siedlce, Skierniewice, Włodawa, Wysokie Maz., Włocławek, Węgrów, Warszawa.

Okręg II. Zachodni, powiaty: Chodzież, Czarnków, Gniezno, Grodzisk Pozn. Gostyń, Inowrocław,

Jarocin, Kościan, Koźmin, Krotoszyn, Kępno, Koło, Konin, Kalisz, Leszno, Mogilno, Międzychód, Nieaszawa, Nowy Tomyśl, Oborniki, Odolanów, Ostrzeszów, Ostrów Poz., Poznań, Pleszew, Rawicz, Szubin, Strzelno, Szamotuły, Smigiel, Srem, Sroda, Słupca, Sieradz, Turek, Wyrzysk, Wągrowiec, Wolsztyn, Witkowo, Września, Wieluń, Żnin.

Okręg III. Północno Zachodni, powiaty: Bydgoszcz, Brodnica, Chojnice, Chełmno, Działdowo, Grudziądz, Gniew, Kartuzy, Kościerzyna, Lubawa, Puck, Świecie, Sempolno, Tuchola, Toruń, Tczew, Wejherowo, Wąbrzeźno.

Okręg IV. Północno-Wschodni, powiaty: Augustów, Baranowicze, Białystok, Brasław, Dzisna, Grodno, Lida, Mołodeczno, Nieśwież, Nowogródek, Oszmiana, Postawy, Szczuczyn, Stonin, Suwałki, Sokółka, Stolbce, Święciany, Wołkowysk, Wilno, Wolożyn, Wilejka.

Okręg V. Wschodni, powiaty: Brześć Bug., Chełm Lub., Drohiczyn, Kobryń, Kowel, Kossów, Kamień, Koszyrsk., Kostopol, Luboml, Luniniec, Łuck, Prużana, Pińsk, Rowne, Sarny, Stolin, Włodzimierz Wol.

Okręg VI. Południowo-Wschodni, powiaty: Borszczów, Brzozów, Biłgoraj, Bóbrka, Bohorodczany, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dobromil, Drohobycz, Dolna, Dubno, Gródek Jangielloński, Husiatyn, Horochów, Hrubieszów, Horodenka, Jasło, Jarosław, Jaworów, Krosno, Kolbuszowa, Kalusz, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Kołomyja, Krzemieniec, Lisko, Lubaczów, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościska, Nisko, Nadwórna, Przeworsk, Przemyśl, Podhajce, Piecznizyn, Przemyślany, Ropczyce, Rawa Ruska, Rudki, Rohatyn, Radziechów, Rzeszów, Sandomierz, Strzyżów, Sanok, Stary Sambor, Sambor, Skole, Stryj, Sokal, Stanisławów, Sniatyn, Skala, Tarnobrzeg, Turka, Tarnopol, Tomaszów, Trębowla, Zamość, Zaleszczyki, Zbaraż, Zdobunów, Żydaczów, Żółkiew, Złoczów,

Okręg VII. Południowo-Zachodni, powiaty: Będzin, Bochnia, Brzesko, Biała, Bielsko, Częstochowa, Chrzanów, Cieszyn, Dąbrowa, Grzybów, Gorlice, Jędrzejów, Katowice, Kraków, Lubliniec, Limanowa, Miechów, Myślenice, Maków, Nowy Sącz., Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Pilzno, Pińczów, Pszczyna, Rybnik, Stopnica, Świętosławice, Tarnów, Tarnowskie Góry, Włoszczowa, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Gdyby kto chciał otrzymać mapkę tych okręgów, może ją nabyć w Państwowym Instytucie Meteorologicznym (P. I. M.) w Warszawie, Nowy Świat 72 (Pałac Staszycy), Mapka taka kosztuje 20 groszy.

NADESLANE.

Do Szanownej Redakcji „Łowiczanina”

Ponieważ w Ich poczytnym piśmie z dnia 22 marca 1929 roku, za Nr. 12., umieszczono artykuł pod tyt. „Nadeslane” w którym spotkał mnie chlubny zaszczyt jakoby miał dzierżawić polowanie we wsi Parma i Płaskocin i poustawiać dla zwierzyny na polach budki ochronne w czasie mrozów, nadmienić muszę, że na tak doniosły zaszczyt nie zasłużyłem, ponieważ nie jestem myśliwym, a tylko do mojego majątku od czasu do czasu zjeżdżają się panowie myśliwi.

Cała zasługa ustawienia budek ochronnych podczas mrozów na wyżej wspomnianych terytorjach, jest zasługą panów myśliwych zamieszkałych w Łodzi, a mianowicie: P. P. H. Gramsa, W. Groszkowskiego, S. Wronowskiego, S. Bartczaka, K. Drzewińskiego i J. Drzewińskiego, gdzie wyżej wspom-

niani panowie są dzierżawcami obwodu myśliwskiego we wsi Bobrowniki, Parma, Dzierzgow i Placencja, którzy chcąc podnieść zwierzostan u nas i zabezpieczyć zwierzynę podczas silnych tegorocznych mrozów, nie tylko że ustawili budki ochronne, ale dali zlecenie p. W. Masłosze i W. Antosikowi, aby ci codziennie rozsypywali ziarna w budkach dla kurpatw, a dla zajęcy stawiano snopki z owsa, seradeli i rozrzucono marchew i buraki, prócz tego w mająteczku mojem ustawiona jest od kilku lat przez wyżej wspomnianych p. myśliwych wzorowa bażantarnia, gdzie rokrocznie ci panowie wydają poważne sumy na powiększenie rozrostu bażantów, tak że przy podsypie zimowym można było zaobserwować bardzo poważny ich przyrost.

Ponieważ jest to bardzo piękny i wielce doniosły przykład, gdzie główna zasługa wyłącznie jest tylko wyżej wspomnianych panów, ale niestety nie moja, wobec czego najuprzejmiej proszę Szan. Redakcję o łaskawe sprostowanie wspomnianego artykułu, za co z góry najuprzejmiej dziękuję i pozostaję

Z poważaniem *Mieczysław Jabłoński.*

W księgarni R. Rybackiego w Łowiczu.
są do nabycia

LOS Y

Polskiej Państwowej Loterii
Klasowej
KOLEKTURY Sabiny Lechowskiej.

Ciągnięcie 2-jej klasy 19 i 20 czerwca
Co drugi los wygrywa. Najwyższa wygrana
w szczęśliwym wypadku 750.000 złotych.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu i rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 czerwca 1929 r. od godz. 10 z rana we wsi Jeziórko gminy Jeziórko odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kreta, składających się z inwentarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 2150 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarniecki.*

Łowicz, dnia 10 czerwca 1929 r.

Garaż.

Samochody osobowe
do wynajęcia.

Antoni Kwiecień
ŁOWICZ

ul. im. Piłsudskiego Nr. 67. Telefon 33.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 15 czerwca początek o godz. 7 i 9
W niedzielę dnia 16 czerwca pocz. o godz. 5, 7 i 9

IGRZYSKO

NAMIĘTNOŚCI

Arcydzieło filmowe, budzące zachwyt i podziw stolic Europejskich.

Dramat erotyczny w 12 aktach wytwórni Fox-Film. W rolach głównych: największa sława Ameryki, najurodziwsza gwiazda ekranu **DOLORES DEL RIO** czaruje w roli szatańskiej uwodzicielki oraz **WIKTOR MC. LAGLEN.**

Nad program farsa w 2-ch aktach.

KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dnia 15 czerwca 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 16 czerwca 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dnia 17 czerwca 1929 r. o godz. 7.30 w.

NADKOBIETA

Wielki dramat kobiety bezdziejnej. Problem małżeństwa i macierzyństwa. Wytwórni angielskiej.

W rolach głównych: subtelna **MARJA KORDA** oraz **JAMESON THOMAS.**

Nad program komedia.

Następny program: „Szampan“.

Do sprzedania

dom drewniany 4-ro izbowy

Do rozebrania przy stacji Leonów. Wiadomość:
Stacja Leonów, Milczarek Bolesław.

42-5-5.

WOLNE POSADY!

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174. 8-8

DOM

wśródmięściu punkt handlowy sprzedam.
Informacje: ul. Warszawska Nr. 1. u właścicielki.

Do sprzedania

2 parcele przy szosie Łódzkiej, oraz posesja obejmująca 2 domki murowane, sad, budynki gospodarcze w nowożywnionej dzielnicy.

Wiadomość w cukierni W. WIELICKIEJ-
Rynek Kościuszki 12.

2-1